

Ewa Pasterniak-Kobylecka

Uniwersytet Zielonogórski

ORCID: 0000-0002-8245-9012

e-mail: e.kobylecka@ipp.uz.zgora.pl

Natalia Borovyk

Uniwersytet Zielonogórski

e-mail: nataliaborovyk4@gmail.com

Iryna Ladyka

Uniwersytet Zielonogórski

e-mail: 109810@g.elearn.uz.zgora.pl

Anna Tsymbal

Uniwersytet Zielonogórski

e-mail: 109558@g.elearn.uz.zgora.pl

STUDENTKI Z UKRAINY W PRZESTRZENI UNIwersytetu Zielonogórskiego

Od kilku lat na Wydziale Nauk Społecznych studiuje grupa osób z Ukrainy. Są to kobiety i mężczyźni w różnym wieku, często o interesujących i skomplikowanych biografiach. Łączy ich to, że chcą się doskonalić i podnieść swoje kompetencje w rozmaitych dziedzinach wiedzy.

Przedstawiamy trzy studentki drugiego roku kierunku pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna. Wojna zmusiła je do emigracji. Przyjechały z Kijowa, Buczy i Połtawy, odmiennych regionów swojego kraju. Dwie z nich obecnie mieszkają w Zielonej Górze ze swoimi dziećmi (jedną sprowadziła dorosła córka) i dalszą rodziną (np. teściową), najmłodsza rozmówczyni skończyła 18 lat, nie ma tu nikogo bliskiego. O tym, że się znalazły w naszym mieście, zdecydował przypadek.

Tak o sobie napisały:

Po 24 lutego 2021 roku nasze życie zostało podzielone na dwie części „przed” i „po”. Dlatego musiałyśmy zadbać o swoją przyszłość w innym kraju – dokładnie w Polsce. Głównym celem podjęcia studiów na Uniwersytecie Zielonogórskim była potrzeba nauki języka polskiego, integracja z Polakami, poznanie kultury, tradycji, mentalności, nawiązanie relacji. Niezależnie od tego, jakie wykształcenie już miałyśmy, nie dawało ono możliwości podjęcia satysfakcjonującej nas pracy.

Spośród bogatego wyboru kierunków na UZ wybrałyśmy pedagogikę przedszkolną i wczesnoszkolną. Na początku miałyśmy trudności ze składaniem wniosku na stronie

internetowej Uniwersytetu, ale w końcu z pomocą życzliwych osób tu pracujących dałyśmy sobie radę. W związku z tym, że nie miałyśmy możliwości wyjechać do Ukrainy, bo było to niebezpieczne, został nam wydłużony czas dostarczenia świadectw dojrzałości.

Pierwszy rok był trudny i bardzo przyjemny. Miałyśmy wiele interesujących, korzystnych doświadczeń. Poznaliśmy ciekawych ludzi. Nowa grupa koleżanek w stosunku do nas była i jest pomocną, wspierającą. Dziewczyny pomagają w tłumaczeniu zadań, zapisywaniu wykładów, chętnie dołączają do swoich zespołów w celu zrobienia wspólnych prezentacji. Również od strony wykładowców odczuwamy zrozumienie i współczucie, trochę zamykają oni oczy i uszy na nasze trudności w pisaniu i mówieniu w języku polskim. Dzięki motywowaniu oraz wielkiemu zaangażowaniu w nasze sprawy, pomagają nam w studiowaniu. Przez ten czas przyzwyczailiśmy się do nowego dla nas środowiska, odczuliśmy postępy w uczeniu się języka, coraz łatwiej jest nam występować na forum, wzrosła nasza wiara w siebie, stawiamy sobie ambitne cele i razem dążymy do ich realizacji.

Też ważną rzeczą dla nas jest pomoc ze strony Uniwersytetu w sprawach materialnych: bezpłatna edukacja dla uchodźców, stypendium socjalne, wsparcie finansowe Pana Rektora. Bez tej pomocy nie miałybyśmy możliwości zdobycia wykształcenia w Polsce. Jesteśmy również bardzo wdzięczne za miejsce do zamieszkania w akademikach.

Dzięki prowadzonym przez uniwersytet różnorodnym akcjom, wycieczkom, kursom, kołom naukowym mamy możliwość osobistego rozwoju, integracji społecznej i, co bardzo ważne, mamy możliwość odpoczynku psychicznego, poprawienia humoru, oderwania uwagi od złych wiadomości z naszego kraju. Nie możemy sobie pozwolić na popadnięcie w rozpacz. Dzięki dobrym relacjom z Polakami wzmocniłyśmy wiarę w zwycięstwo, zostałyśmy zmotywowane do podejmowania działań, aby zapewnić sobie jasną i spokojną przyszłość oraz pomagać w tym każdemu, kto tego potrzebuje.

Panie mają swoje zainteresowania i pasje: artystyczne, sportowe, lingwistyczne. Jedna z nich stara się o polskie obywatelstwo, jej przodkowie pochodzą z naszego kraju. Pozostałe jeszcze nie wiedzą, gdzie będą w przyszłości mieszkać i pracować. Pomagają swoim rodakom i działają w różnych organizacjach. Te, które mają dzieci, chcą, by czuły się one bezpieczne i skończyły szkołę.

Mają także wiele obaw o to, co będzie w następnych latach:

Jeżeli chodzi o trudności, to na drugim roku studiów jeszcze mamy ubogie słownictwo, pomimo tego, że zrobiłyśmy już wielkie kroki w uczeniu się języka. Mimo tego, że język polski jest bardzo podobny do języka ukraińskiego, to nadal potrzebujemy dodatkowych lekcji, kursów językowych na wyższym poziomie niż B1. Nie jesteśmy pewne, czy damy radę i na tyle wykształcimy sprawność językową i dobry akcent, żeby dostać pracę w zdotytnym zawodzie. Jesteśmy daleko od swoich domów, rodzin, nie wiemy, co będzie dalej,

czy zostaniemy w Polsce, czy wrócimy – to też przeszkadza nam w skupieniu uwagi na nauce, swoich celach. Często mamy wątpliwości, czy idziemy dobrą drogą. Ale z innej strony przez jeszcze 4 lata studiów i z taką pomocą, którą tu otrzymujemy, mamy nadzieję, że ogarniemy te trudności i dojdziemy do celu.

Studentki doceniają, że w naszym kraju ludzie są na co dzień życzliwi, uprzejmi i kulturalni, dbają o porządek. Podziwiają dobry stan dróg w Polsce. Zauważają, że w Ukrainie jest większa biurokracja, ale na przykład dostęp do lekarzy łatwiejszy. Najbardziej brakuje im bliskich z rodziny, przyjaciół, znajomych oraz regionalnych potraw (np. czarnego chleba i solonej ryby).

Wszystkim studentkom i studentom Uniwersytetu Zielonogórskiego przybyłym z innych krajów życzymy sukcesów w rozwoju ich własnych zainteresowań naukowych, wielu wspaniałych kontaktów z ludźmi reprezentującymi różne kultury oraz miłych wspomnień z okresu pobytu na naszej uczelni.